

Głos Pana

Lynne Hammond



Musimy nastawić swoje uszy bardziej niż kiedykolwiek wcześniej na głos Pana. Ponieważ w coraz większy i potężniejszy sposób, w różnorodnych dźwiękach i tonach, On mówi do swojego ludu. Oczywiście, Pan zawsze mówi do nas. Ale niekiedy przychodzi czas, kiedy w określonym czasie Jego głos niesie w sobie tak ogromną potęgę i wagę, że nie możemy tego ominąć. Ty i ja żyjemy w tych ostatecznych czasach. Głos Pana postępuje do przodu, przygotowując drogę na Jego przyjście. Tak, jak powiedział prorok Izajasz w 40 rozdziale księgi jego autorstwa:

„Głos się odzywa: Przygotujcie na pustyni drogę Pańską, wyprostujcie na stepie ścieżkę dla Boga naszego! Każda dolina niech będzie podniesiona, a każda góra i pagórek obniżone; co nierówne, niech będzie wyrównane, a strome zbocza niech się staną doliną! I objawi się chwała Pańska, i ujrzy to wszelkie ciało pospołu, gdyż usta Pana to powiedziały.” (Izaj. 40, 3-5)

Głos Boży przynosi zmianę

Aby rozumieć te wersety, musisz być świadomy, że za dni proroka Izajasza, kiedy król postanowił, żeby udać się w drogę, przygotował się, posyłając przed siebie swoje sługi. Mieli oni udać sprawdzić każdą drogę i miejsce, które król wybrał, aby tamtędy iść, upewniając się, że droga została w odpowiedni sposób zabezpieczona i oczyszczona. Mieli również za zadanie wyrównać wszelkie wyboje na drodze tak, aby droga była łatwa i przyjemna.

Przyjście Króla Królów również wymaga takiego przygotowania. Dlatego Bóg posyła swojego zwiastuna, aby zapowiedział Jego przyjście, przygotowując Jego drogę. Przemawia on Boskimi słowami do Swojego ludu, a słowa te stają się szpadlem i siekierą w naszych rękach. Jeśli im wierzymy, wypowiadamy i postępujemy zgodnie z nimi, stają się one pomocą w przygotowywaniu drogi na przyjście Pana.

O rety! Jak bardzo niedoceniaamy potęgi Bożego głosu. Jak sądzimy, ma on dla nas niewielkie znaczenie, ponieważ pojawia się w bardzo subtelny sposób, jako cichy głos, niosący w sobie niewyraźne, słyszane w oddali słowa. Ale nie o to przecież chodzi.

Głos Pana usuwa przeszkody z naszego życia, przeszkody, które przeszkadzają Duchowi Świętemu przepływać przez nas i napełniać nas. Rozprawia się z pychą w nas i samowystarczalnością, a zamiast tego kształtuje postawę pewności i zaufania w stosunku do Boga oraz Jego wystarczalności; wypełnia nasze słabości; wyciąga nas z dołu nieszczęśliwości i niegodności, upewniając nas w tym, że Chrystus jest naszą sprawiedliwością.

Kiedy wypowiadamy Słowo Pana naszymi ustami w modlitwie, dotyka ono i zmienia ludzi, okoliczności a nawet narody. Psalm 29 mówi:

„Głos Pana nad wodami, Bóg chwały zagrział, Pan nad wodami wielkimi. Głos Pana potężny, Głos Pana wspaniały. Głos Pana łamie cedry, Pan łamie cedry Libanu. Głos Pana krzesze płomienie ogniste. Głos Pana wstrząsa pustynią, Pan wstrząsa pustynią Kadesz. Głos Pana wykorzenia dęby I obnaża lasy, A w świątyni jego wszystko woła: Chwała! Pan da siłę ludowi swemu, Pan pobłogosławi lud swój pokojem!”
(w. 3-5, 7-9,11)

Zwróć uwagę na ostatni wiersz. Tam jest napisane, że Pan doda nam siły i wypełni pokojem. Jak? Przez Swój Głos!

Kiedy słuchamy głosu Pana, on zmienia nasze wnętrze. Rozwiewa nasze troski, usuwa strach i wzbudza wiarę w naszych sercach (Rzym. 10:17). Głos Pana również zmienia nas z zewnątrz. Sprawia, że zaczynamy w inny, nowy sposób mówić i postępować.

Kiedy czytamy Biblię, widzimy, że za każdym razem, kiedy pojawia się zwrot: „I przemówił Pan” lub „Rzekł Bóg”, człowiek zaczyna działać.

Weźmy przykład Noego. Hebrajczyków 11,7 mówi, że „Noe, został ostrzeżony przez Boga o rzeczach, których nigdy przedtem nie widział, a pobudzony przez wiarę, przygotował arkę, aby ocalić swoją rodzinę”. Kiedy Noe usłyszał głos Pana, nie usiadł z założonymi rękoma, mówiąc: „Wow, czyż to nie jest wspaniałe? Usłyszałem Pana!” Nie, zaczął działać. Rozpoczął budowę arki.

Podobna rzecz będzie przydarzać się i nam, chociażby w najbliższym roku. Głos Pana z pewnością wprawi nas w ruch. Na pewno poczyni zmiany w naszym wnętrzu i na zewnątrz nas! Przygotuje nas na przyjście naszego Pana!

W ciszy i odpoczynku

Ale mimo tego, że głos Pana czyni wszystkie te rzeczy w nas, naszym zadaniem jest być zdolnym i gotowym, aby go słyszeć! Dla nas, słyszeć głos Pana, oznacza być dostępnym dla Niego. Musimy wygospodarować trochę czasu każdego dnia i ofiarowywać Jemu naszą niepodzielną uwagę.

Jestem świadoma, że jest wielu chrześcijan, którzy mogą myśleć, że są zbyt zajęci, aby w taki sposób żyć. Mogą mówić: „Jestem w służbie. Mam tak wiele rzeczy do roboty. Pomagam ludziom każdego dnia, nocą i dniem. Pan musi mówić do mnie, wszędzie, gdziekolwiek się udaję”.

Pan określa taką postawę w Księdze Izajasza 30, kiedy mówi do Żydów:

„Gdyż tak mówi Wszechmocny, Pan, Święty Izraelski: Jeżeli się nawrócicie i zachowacie spokój, będziecie zbawieni, w ciszy i zaufaniu będzie wasza moc; lecz wy nie chcieliście. Mówiliście raczej: Nie! Na koniach umkniemy! Dlatego umykać będziecie. Na wierzchowcach pojedziemy! Dlatego wasi prześladowcy was

wyprzedzą. I dlatego Pan czeka, aby wam okazać łaskę, i dlatego podnosi się, aby się nad wami zlitować, gdyż Pan jest Bogiem prawa. Szczęśliwi wszyscy, którzy na niego czekają.” (w. 15-16,18)

Przez lata, zauważyłam, że ci, którzy nie wydzielonego czasu oczekiwania na Pana, nie potrafią słuchać Jego głosu w sposób wyraźny. W rezultacie, popełniają całą masę błędów, a szatan zaczyna to wykorzystywać.

Nie pozwól, aby to się stało w twoim życiu tego roku. Jeśli widzisz, że nie potrafisz dobrze rozpoznawać Bożego głosu, postaraj się jakoś zmodernizować swój rozkład zajęć. Odłóż niektóre spotkania, z innych rzeczy po prostu zrezygnuj, a wiele zajęć, które są pochłaniaczami twojego cennego czasu, wykreśl całkowicie ze swojego harmonogramu. Zaczynaj spędzać czas nie tylko na mówieniu do Niego, ale na słuchaniu Go i oczekiwaniu na Niego.

Posiadam książkę, noszącą tytuł: „Wszystkie modlitwy Biblii”. Znajduje się tam w pewnym miejscu taki oto komentarz: „Bardzo interesującą rzeczą jest to, że w rzeczywistości to Bóg więcej do nas mówi, niż my do Niego”. Jeśli dokładnie przyjrzymy się historiom zamieszczonym w Biblii, zauważymy, że, co dziwne, ale ludzie Biblii bardziej słuchali Pana niż do Niego mówili, i to jest sekretem, kryjącym się w ich możliwości do prowadzenia życia pełnego radości i mocy.

Nie szukaj płonącego krzaka

W ostatnim czasie, pewien wielki prorok Boży powiedział mi: „Istnieje coś takiego, co nazywa się rozmową z Bogiem. Istnieje też społeczność z Bogiem. I jest też coś, co nazywa się: oczekiwaniem na Pana. Jesteśmy tymi, którzy prawie tak żyją i jesteśmy też tymi, którzy prawie przynoszą owoce”.

Jednym z powodów, dla którego prawie udaje nam się żyć w taki sposób jest nasza niecierpliwość. Jesteśmy jak Izraelici, którzy tak bardzo chcieli jak najszybciej dostać się do ziemi obiecanej. Zachowujemy się czasem jak ci, którzy chcą ponaglić Pana, aby otrzymać to, czego my sami pragniemy.

Ale w obecnych dniach musimy uświadomić nasze dusze. Musimy być świadomi, że Pan nie jest taki, jak ten świat. Nie jest jak komputer, który wyświetla nam żądane informacje za każdym razem, kiedy wpisujemy nasze polecenie.

Nie, On mówi do nas w Swoim czasie i na Swoją sposób. Mówi do nas, kiedy kochamy Go na tyle mocno, aby poświęcić czas na oczekiwanie Go. Mówi do nas właśnie w tym cichym miejscu odpoczynienia. I nawet wtedy, nie mówi wtedy, kiedy tego chcemy. Nie wypisuje na ścianie jakich mistycznych napisów ani nie mówi poprzez płonące krzewy na naszej drodze, czy przez pioruny na niebie.

Mówi delikatnie, w cichości naszego serca; i najczęściej, daje nam proste słowo – krótkie i bardzo trafne. Ale jakże wiele potrafi zmienić to krótkie słowo.

Możesz zauważyć to w życiu Piotra. Kiedy Piotr zechciał przyjść do Niego po wodzie, Jezus po prostu powiedział: „Przyjdź” (Mat. 14,29). Jezus nie powiedział: „Okey

Piotrze, jeśli chcesz przyjść do mnie po wodzie i uczynić to, co czynię ja, powinieneś najpierw zapoznać się materiałem szkoleniowym, zawierającym się z pięciu serii nauczania na temat chodzenia po wodzie. Musisz przeczytać uważnie wszystkie wskazówki i praktyczne uwagi tam zawarte i wtedy będziesz gotowy, aby to zrobić”.

Nie, on powiedział proste „Przyjdź”.

W tym krótkim poleceniu zawierała się wiara, której Piotr potrzebował, aby uczynić to, czego pragnął. Wraz ze słowem Jezusa przyszła moc do odpowiedzi na Jego polecenie.

Pamiętaj o jednej rzeczy, zawsze kiedy Pan mówi do Ciebie, Jego słowo przynosi w sobie moc i namaszczenie, którego potrzebujesz, aby to słowo zrealizować. Ale aby przyjąć to namaszczenie, musisz usłyszeć i odpowiedzieć na głos Pana.

Więc postanów sobie teraz, że bez względu na to, jak bardzo zajęty będziesz przez najbliższy rok, i bez względu na to, jak wiele rzeczy będziesz miał do zrobienia i wykonania, nie pozwolisz im, aby zburzyły cichy czas, który oddajesz Panu, aby Go szukać. Postanów, że ponad wszystko inne, w nadchodzących miesiącach, będziesz szukał miejsca duchowego odpoczynienia, nastrajając swoje serce na głos Ducha Świętego.

Jeśli to uczynisz, zapewniam cię, będziesz Go słuchać, ponieważ On woła teraz do Ciebie. Mówi do serc Swoich dzieci: „Przygotujcie drogę Pańską”.



Lynne Hammond sporo podróżuje w USA oraz poza granicami jako nauczyciel i autor ucząc na temat modlitwy. Wraz z e swoim mężem, Maciem, który jest pastorem dziewięcioletniego kościoła o nazwie Chrześcijańskie Centrum „Żywe Słowo” w USA w Brooklyn Park (Minneapolis). prowadzą także szereg różnych aktywnych działań (między innymi prowadzą program telewizyjny, piszą książki, są zaangażowani w edukację) na rzecz szerzenia Słowa Bożego.

By otrzymać więcej informacji na ten Mac Hammonda lub Lynne odwiedź ich stronę internetową www.mac-hammond.org lub też napisz na adres: Mac Hammond Ministries, PO Box 29469, Minneapolis, MN 55428, USA.

Więcej artykułów autora po polsku znajdziesz na stronach:
www.oz.af.com.pl oraz www.af.com.pl